

Dekodowanie mimicznych i wokalnych oznak emocji przez dzieci w wieku 4–7 lat

EWA CZAPLEWSKA

Zakład Logopedii
Uniwersytet Gdański
Gdańsk

STRESZCZENIE

Porozumiewać się można zarówno za pomocą kanału werbalnego, jak i niewerbalnego. To właśnie za pomocą tego drugiego często przekazywana jest właściwa intencja nadawcy. Dwa główne kanały niewerbalne to głos i mimika. Badania pokazują (por. Edwards i in., 1984; Głodowski, 1999), że dzieci, które najtrafniej dekodują sygnały niewerbalne, są najbardziej popularne wśród rówieśników, te natomiast, które nie wykazują zdolności w tym kierunku, mogą doznawać towarzyskich i szkolnych niepowodzeń.

Celem przeprowadzonych badań było ustalenie: 1) Czy i w jakim zakresie dzieci w wieku 4;0–7;11 roku życia rozpoznają mimiczne oznaki emocji? 2) Czy i w jakim zakresie dzieci w wieku 4;0–7;11 roku życia rozpoznają wokalne oznaki emocji? 3) Czy, w wypadku niespójności przekazu werbalnego i niewerbalnego, dzieci w wieku 4;0–7;11 roku życia kierują się treścią, czy intonacją zawartą w wypowiedzi?

W badaniu uczestniczyło 113 dzieci uczęszczających do przedszkoli na terenie Trójmiasta. Analiza wyników badań pozwoliła stwierdzić, że wraz z wiekiem rośnie umiejętność dekodowania emocji z wyrazu twarzy, spada natomiast zdolność rozpoznawania emocji wyrażanej modulacją głosu. Ponadto okazuje się, że w wypadku niejednoznaczności komunikacyjnej młodsze dzieci większe znaczenie niż ich starsi koledzy nadają intonacji głosu,

starsze dzieci natomiast preferują treść wypowiedzi jako główny wskaźnik informacyjny.

Słowa kluczowe: komunikacja niewerbalna, emocja, mimika, intonacja, sprzeczność

WPROWADZENIE

Porozumiewanie się jest to proces zachodzący pomiędzy jednostkami w określonym kontekście i za pomocą pewnego kodu. Mimo iż w literaturze przedmiotu termin komunikacja „obrócił już wielością znaczeń”, jak pisze Craig (1999), nie ma wątpliwości, że porozumiewać się można zarówno za pomocą kanału werbalnego, jak i niewerbalnego. Jak twierdzi wielu badaczy (Argyle, 1988; Mehrabian, 1981; Głodowski, 1999), w komunikatach dotyczących emocji około 30% znaczeń przypisuje się kanałowi werbalnemu, a pozostałe około 70% zawartych jest w zachowaniach niewerbalnych. Poprzez nie dokładniej i trafniej ujawniane są uczucia i emocje. Ekman i in. (1984) uważają, że niewerbalne kanały transmitują głównie przekazy odnoszące się do uczuć i ogólnie do emocjonalnego wymiaru komunikowania. Wymiar ten jest niezwykle istotny w procesie porozumiewania się, ponieważ często to on właśnie decyduje o faktycznej intencji nadawcy względem odbiorcy. Intencja zaś to jedna z ważniejszych składowych procesów porozumiewania się (Frydrychowicz, 1999).

Jednym z istotniejszych kanałów przekazywających emocje jest kanał wokalny. Najtrud-

niej jest panować nad własnym głosem – jego siłą, intonacją, drżeniem (Kurcz, 2000). Procesy fizjologiczne towarzyszące emocjom powodują zmiany w funkcjonowaniu systemów wytwarzania głosu (Scherer, 1986; Johnstone, Scherer, 2005). Jak podaje Lewis i Haviland-Jones (2005), zmiany oddechu w zależności od poziomu lęku wpływają u mówcy na drganie głośni, co oczywiście, nawet w wypadku silnej intencji utrzymania normalnego brzmienia głosu – zmieni go. Wściekłość z kolei powoduje napięcie mięśni krtani, co także, zwłaszcza w połączeniu ze wzrostem ciśnienia w podgłośni, wywołuje zmianę jakości głosu. Również skupieniu uwagi i obciążeniu poznawczemu towarzyszą różne zmiany fizjologiczne, np. „zmiana oddechu”, które w sposób oczywisty oddziałują na głos (Boiten, 1993).

Większość badań nad dekodowaniem emocji na podstawie próbek głosowych dowodzi, że osoby dorosłe, na poziomie trafności przekraczającym zwykły przypadek (50–60%), rozpoznają stan afektywny rozmówcy (Johnstone i Scherer, 2005). Najlepiej rozpoznawanymi emocjami są zwykle smutek i złość, następnie strach, najsłabiej zaś – wstępn.

Równie istotny w dekodowaniu emocji jest wyraz twarzy. Niektórzy badacze (Głodowski, 1999; Leathers, 2007) twierdzą nawet, że najważniejszy, szczególnie w sytuacji dekodowania sygnału niespójnego. Jeśli nadawca przekazuje werbalnie treść inną, niż sygnalizuje to jego mimika, odbiorca polega głównie na tej ostatniej. Okazuje się jednak, że przy wysokiej niespójności komunikatów – jeśli twarz przedstawia emocję pozytywną, a treść i ton głosu komunikuje coś innego – dorośli odbiorcy wykazują skłonność do ignorowania niezawodności twarzy jako podstawowego wskaźnika emocji (Głodowski, 1999).

Choć w literaturze przedmiotu pojawiają się dowody (Matsumoto i Ekman, 1989; Matsumoto i Kudoh, 1993) na kulturowe zróżnicowanie emocji – szczególnie ich intensywności i czasu trwania – to jednak większość badań z tego zakresu wskazuje, że wyraz twarzy, prawdopodobnie ze względu na swoje znaczenie dla skutecznego funkcjonowania w różnych sytuacjach społecznych, jest chy-

ba najbardziej uniwersalnym aspektem emocji. Ekman, Friesen i Angoli (1980) wykazali, że emocje ukazujące się na twarzach osób badanych podczas oglądania filmów korelowały z ich relacjami na temat doświadczanych emocji. Podobne zależności między emocjami wyrażanymi mimiką a doświadczanymi znajdują w swoich badaniach inni autorzy (Keltner, Ekman, 2005).

Większość badań dotyczących rozpoznawania wokalnych i mimicznych oznak emocji dotyczy jednak osób dorosłych. Znacznie mniej wiadomo, jak przedstawiają się te kompetencje u dzieci.

DEKODOWANIE NIEWERBALNYCH OZNAK EMOCJI PRZEZ DZIECI

Z badań Caron, Caron i Myers (1985) wynika, że dzieci 5-miesięczne potrafią już rozróżnić takie emocje, jak smutek i radość, prezentowane za pomocą mimiki i wsparte odpowiednią modulacją głosu. Również badania Campus i in. (1983) świadczą o rozpoznawaniu przez dzieci 6-miesięczne mimicznych wyrazów emocji u dorosłych. Badania Haviland i Lelwica (1987) wykazały z kolei, że dzieci dopasowują się do reakcji afektywnych swoich matek w wieku około 3 miesięcy. Pod koniec 1. roku życia obserwujemy zjawisko zwane odniesieniem społecznym (Feinman, 1982), kiedy to dzieci zaczynają wykorzystywać informacje o mimicznym wyrazie emocji innych osób do regulowania własnego zachowania.

Z badań (por. Caron, Caron, i Maclean, 1988) wynika, że zanim niemowlęta są w stanie odróżnić odmienne ekspresje emocjonalne wyrażane za pomocą mimiki, prawdopodobnie rozróżniają już emocje w głosie. Mowa dorosłych skierowana do niemowląt jest bowiem niezwykle emocjonalna. Jak podaje Milewski (2004), szczególną rolę odgrywa tu m.in. wyraźnie zaznaczana intonacja, wzmocnienie i ściszenie głosu, modulowanie melodii. Jak twierdzi autor, współczesne badania nad mową skierowaną do niemowląt potwierdzają wcześniejsze obserwacje Wygotskiego, że dziecko rozumie intonacje dorosłych przed

opanowaniem języka. Również Caron, Caron i Myers (1985) twierdzą, że prawdopodobnie dzieci rozróżniają emocję w głosie wcześniej, niż potrafią dokonać tego samego rozróżnienia wizualnie. Zdaniem Fernald (1989), dzieci od 5. miesiąca życia potrafią rozpoznać przekaz oznaczający aprobatę lub sprzeciw, i to zarówno w języku swoich rodziców, jak i obcym.

Dzieci w wieku przedszkolnym potrafią już także nazywać emocje i o nich rozmawiać. Trzylatek zapytany, co czują ludzie pokazywani na zdjęciu, zdaniem Schaffera (2005) nie będzie miał zbytnich trudności w rozpoznaniu właściwych uczuć w zakresie emocji podstawowych. Ten sam autor twierdzi, że dzieci w tym wieku zaczynają intensywnie rozmyślać nad przyczynami konkretnych emocji, tworzą przekonujące teorie na temat tego, co powoduje dane wyrazy emocji, które obserwują. Wyraźny wzrost skłonności i zdolności do mówienia o emocjach pojawia się już około 2. roku życia (Dunn, Brown, 1991). Fabes i Hagan (1991) w swoich badaniach odkryli, że trzylatki dość trafnie określają rodzaj emocji oraz potrafią wskazać wiele konkretnych przyczyn danych emocji. Zauważyli także, że wraz z wiekiem dzieci coraz bardziej zaczynają dostrzegać przyczyny niewidoczne, co pozwala im coraz lepiej zrozumieć wewnętrzny świat innych ludzi.

Zdaniem wielu autorów (Lazarus, 1991; Kielar-Turska, 2001; Schaffer, 2005), rozumienie przyczyn powstawania różnych emocji pozwala na manipulowanie uczuciami innych osób oraz zapewnia lepsze kontakty w grupach rówieśniczych. Edwards, Manstead i MacDonalds (1984) w swoich badaniach wykryli, że dzieci 4- i 5-letnie, które umiały najlepiej rozpoznawać wyrazy twarzy związane z emocjami, okazały się najbardziej popularne wśród rówieśników rok i dwa lata później. Z kolei inne badania (por. Głodowski, 1999) pokazują, że niezdolność do interpretowania sygnałów niewerbalnych płynących od nauczycieli i rówieśników może powodować skutek w postaci zaburzeń emocjonalnych, towarzyskich niepowodzeń i niskich ocen.

BADANIA WŁASNE

Celem przeprowadzonych badań było ustalenie:

1. Czy i w jakim zakresie dzieci w wieku przedszkolnym: 4;0–7;11 roku życia rozpoznają mimiczne oznaki emocji?

2. Czy i w jakim zakresie dzieci w wieku przedszkolnym: 4;0–7;11 roku życia rozpoznają wokalne oznaki emocji?

3. Czy w wypadku niespójności przekazu werbalnego i niewerbalnego dzieci w wieku przedszkolnym: 4,0–7;11 roku życia kierują się treścią czy intonacją zawartą w wypowiedzi?

Metoda i narzędzia badawcze

W celu uzyskania odpowiedzi na pytania badawcze przeprowadzono eksperyment, w którym wykorzystano autorskie narzędzie: *Rozpoznawanie emocji* (Czaplewska, 2002), pozwalające na ocenę interpretacji emocji prezentowanych mimicznie i wokalnie. Narzędzie zawierało trzy rodzaje zadań. W zadaniu pierwszym: *Rozpoznawanie i nazywanie emocji z mimiki*, przedstawiano jednocześnie zdjęcia kobiet i mężczyzn, których twarze wyrażały smutek, radość, strach i gniew. Oglądaniu kolejnych zdjęć towarzyszyły takie pytania, jak: *Kto jest na tym zdjęciu? Co myślisz o tych osobach? Co one mogą czuć? Jak Ty się czujesz, gdy robisz taką minę?* Prowadzący wpisywał do kwestionariusza wszystkie odpowiedzi udzielane przez dziecko. W zadaniu drugim: *Rozpoznawanie emocji z modulacji głosu*, operowano materiałem dźwiękowym i zdjęciowym. Dziecko wysłuchiwało kolejno pięciu nagrań. W każdym nagraniu przypadkowe słowo wypowiedziane było tak, aby modulacja głosu wyrażała jedną z pięciu emocji. I tak, słowo *motylek* wypowiedziane było głosem radosnym, *pies* – zagniewanym, *lalka* – smutnym, natomiast słowo *misiak* wypowiedziane było w taki sposób, aby modulacja głosu wyrażała strach. Zadaniem dziecka po wysłuchaniu każdego nagrania było wskazanie mimicznego obrazu emocji na zdjęciu, zgodnego z nagraniem.

W zadaniu trzecim: *Rozpoznawanie braku spójności między treścią komunikatu i intonacją*, dziecko wysłuchiwało kolejno pięciu zdań nagranych na taśmie magnetofonowej. Każde zdanie miało wyraźną treść i również bardzo wyraźną, lecz sprzeczną wobec treści informację emocjonalną zawartą w intonacji głosu. Zadaniem dziecka po wysłuchaniu każdego nagrania było wskazanie spośród ośmiu zdjęć (czterech kobiet i czterech mężczyzn) tego, na którym osoba dorosła wyrażała mimiką emocję zgodną, jego zdaniem, z nagraniem. Prowadzący badanie dodatkowo upewniał się, czy wskazana przez dziecko emocja jest tą, którą naprawdę ma na myśli, pytając np.: *Czy chodziło Ci o (był to, masz na myśli... itp.) smutek?*

Charakterystyka grupy badanej

Grupę badaną stanowiło 113 dzieci z dwóch losowo wybranych przedszkoli publicznych. Do badań zakwalifikowano jedynie te dzieci, które nie wykazywały poważniejszych zaburzeń rozwoju psychomotorycznego. Wszystkie dzieci zamieszkiwały w Trójmieście lub jego okolicach.

Rozkład dzieci w poszczególnych grupach wiekowych wyglądał następująco:

- 4;0 roku życia – 4;11 roku życia – 35 dzieci – nazywane w dalszej części pracy 4-latkami;

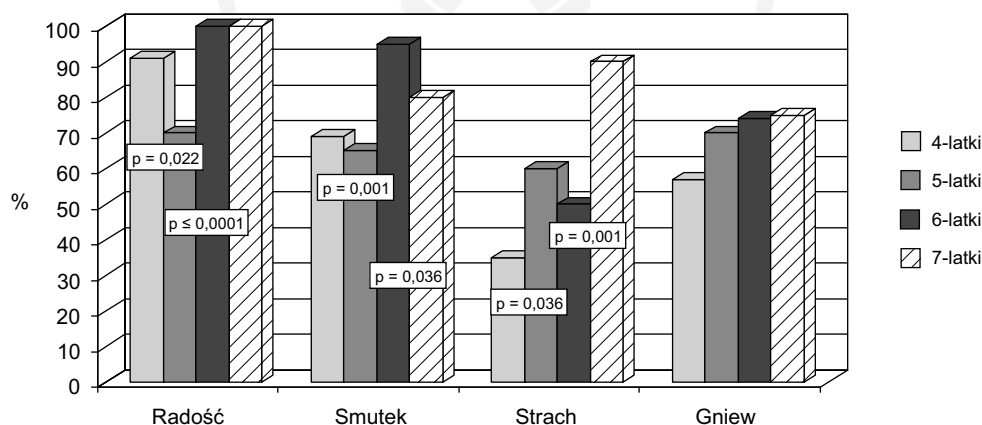
- 5;0 roku życia – 5;11 roku życia – 20 dzieci – nazywane w dalszej części pracy 5-latkami;
- 6;0 roku życia – 6;11 roku życia – 38 dzieci – nazywane w dalszej części pracy 6-latkami;
- 7;0 roku życia – 7;11 roku życia – 20 dzieci – nazywane w dalszej części pracy 7-latkami.

WYNIKI BADAŃ

Dekodowanie emocji wyrażonej mimiką

W ocenie odpowiedzi dzieci związanych z dekodowaniem mimicznej reprezentacji radości jako prawidłowe klasyfikowano te odpowiedzi, które określały emocję poprawnie: *radość, cieszy się, jest mu wesoło, jest szczęśliwa*, ale również takie, jak: *uśmiecha się, śmieje się, bo coś mu się dobrego przytrafiło*. Na wykresie 1 przedstawiono wyniki uzyskane przez dzieci w związku z dekodowaniem mimicznych oznak emocji: radości, smutku, strachu i gniewu. Istotność statystyczna liczona była testem badającym różnicę między dwoma wskaźnikami struktury (test dwustronny) w programie Statistica for Windows v.8 PL.

Analiza otrzymanych wyników pokazuje, że jeśli chodzi o rozpoznawanie mimiki radości, to zdecydowanie najslabiej poradziły sobie z tym zadaniem dzieci 5-letnie. Różnica między nimi a 4-latkami ($p = 0,022$) i między



Wykres 1. Liczba dzieci (w procentach), które prawidłowo rozpoznały mimikę radości, smutku, strachu i gniewu

nimi a 6-latkami ($p \leq 0,000$) jest istotna statystycznie. Dzieci 6- i 7-letnie w 100% trafnie dekodowały radość.

Jeśli jednak chodzi o smutek, to uzyskane wyniki pokazują, że jest to emocja nieco słabiej rozpoznawalna niż radość. Najslabiej radzą sobie z jej rozpoznawaniem 4- i 5-latki. Różnica między ich wynikami nie jest istotna statystycznie. Najlepiej dekodują tę emocję dzieci 6-letnie – 95% z nich rozpoznaje mimiczną reprezentację smutku. Różnica pomiędzy wynikami 5- i 6-latków ($p = 0,001$) oraz 6- i 7-latków ($p = 0,036$) jest istotna statystycznie. Nieco dziwi tutaj fakt, że liczba prawidłowych rozpoznań spada do 80% u 7-latków.

W wypadku dekodowania mimicznej reprezentacji zarówno radości, jak i smutku, wyraźny wzrost umiejętności zauważamy u dzieci 6-letnich.

Jeśli zaś chodzi o dekodowanie strachu, to także możemy zaobserwować zwiększanie się tej umiejętności wraz z wiekiem. Wyraźny wzrost zaznacza się w 5. roku życia. Różnica pomiędzy wynikami 4-latków i 5-latków jest istotna ($p = 0,036$), podobnie jak różnica pomiędzy dziećmi 6- i 7-letnimi ($p = 0,001$).

Gniew natomiast okazał się emocją, którą rozpoznała zdecydowanie ponad połowa dzie-

ci, przy czym różnice pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi są nieistotne.

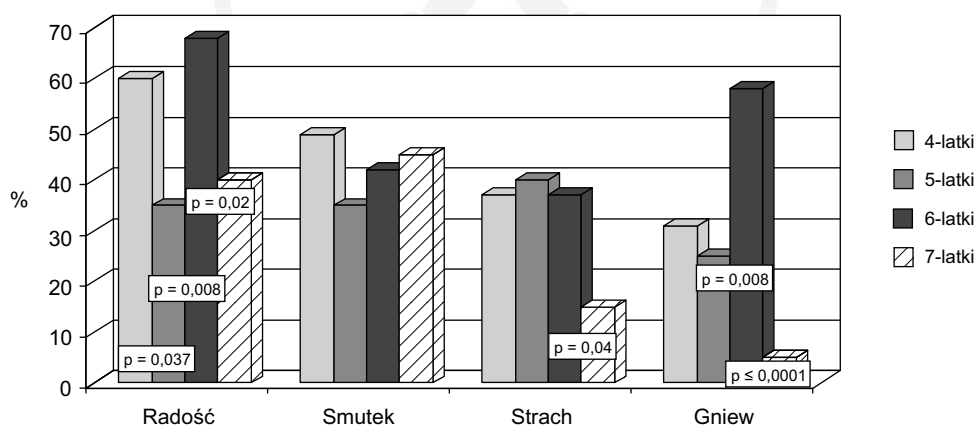
Rozpoznawanie emocji z modulacji głosu

Biorąc pod uwagę to, iż, jak zaznaczono powyżej, różnicowanie emocji na podstawie tonu głosu jest zjawiskiem rozwojowo wcześniejszym do różnicowania na podstawie mimiki, interesujące wydaje się przesłedzenie, jak rozkładają się wyniki dotyczące dekodowania emocji na podstawie tonu głosu przez badane dzieci.

Jeśli chodzi o umiejętność dekodowania radości na podstawie tonu głosu, to, jak pokazano na wykresie 2, najlepiej radzą sobie z nią dzieci 6- i 4-letnie, słabiej – 5- i 7-latki. Różnica pomiędzy wynikami 4- i 5-latków jest istotna przy $p = 0,037$, pomiędzy 5- i 6-latkami przy $p = 0,008$, a pomiędzy 6- i 7-latkami przy $p = 0,02$.

Smutek z kolei nie jest emocją zbyt dobrze dekodowaną na podstawie tonu głosu. W każdej grupie wiekowej mniej niż 50% dzieci potrafi rozpoznać tę emocję. Różnice pomiędzy wszystkimi wynikami są nieistotne.

Natomiast umiejętność dekodowania strachu na podstawie intonacji ma mniej niż 40% dzieci we wszystkich grupach wiekowych, przy czym najslabiej radzą sobie dzieci 7-let-



Wykres 2. Liczba dzieci (w procentach), które prawidłowo rozpoznały emocje radości, smutku, strachu i gniewu wyrażone intonacją

nie – 15% z nich dekoduje tę emocję prawidłowo. Jedynie różnica pomiędzy wynikami 7- i 6-latków jest istotna statystycznie ($p = 0,04$).

Gniew z kolei na podstawie tonu głosu najlepiej dekodują 6-latki. Różnica pomiędzy nimi a 5-latkami jest istotna, przy $p = 0,008$. Tu, podobnie jak przy strachu, najslabiej radzą sobie 7-latki. Różnica pomiędzy ich wynikami a wynikami dzieci 6-letnich jest istotna statystycznie ($p \leq 0,0001$).

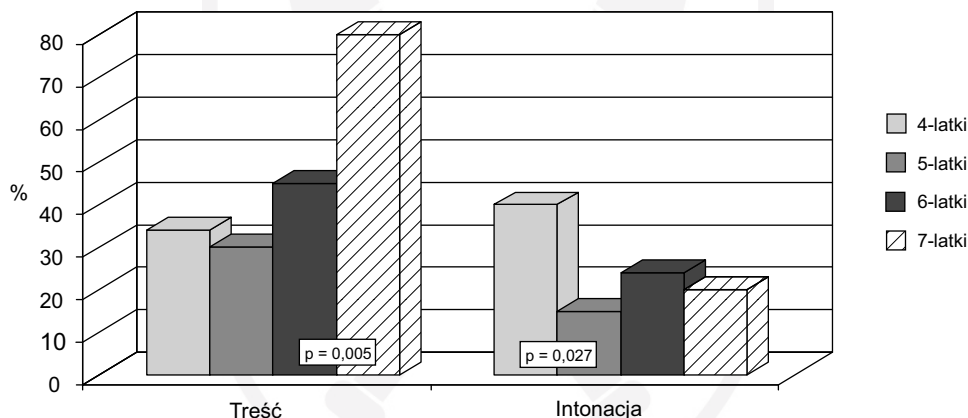
Wydaje się, że u dzieci 7-letnich zdolność dekodowania emocji na podstawie tonu głosu jest słabsza, gdy porównamy je z ich młodszymi kolegami i koleżankami.

Rozpoznawanie braku spójności między treścią komunikatu i intonacją

Biorąc pod uwagę to, iż, jak zauważono we wprowadzeniu, wielu autorów podkreśla przy-

mat przekazu niewerbalnego nad werbalnym u osób dorosłych, interesujące wydaje się przesłedzenie, jak dzieci interpretują zdania, które w swej treści wyrażają jedną emocję, a w intonacji – drugą, przeciwstawną.

Na wykresie 3 przedstawione zostały wyniki interpretacji wypowiedzi wyrażającej intonacyjnie radość, a treściowo smutek. W zadaniu tym osoba (uprzednio nagrana na płycie CD) wesołym głosem wypowiadała zdanie: *tak bardzo, bardzo mi smutno*. Stwierdzano, że te dzieci, które wskazywały na zdjęcie osoby wesołej jako nadawcy wypowiedzi, kierowały się intonacją jako kryterium dekodującym, te zaś, które wskazywały osobę smutną – uznawały treść za wyznacznik komunikacyjny. Jeśli dziecko wskazywało lub mówiło o innej emocji, uważano, że kieruje się jeszcze innymi niż treść lub intonacja wskazówkami informacyjnymi.



Wykres 3. Liczba dzieci (w procentach), które słysząc intonację radości w wypowiedzi o smutnej treści, rozpoznają emocje zgodnie z określonymi wskazówkami

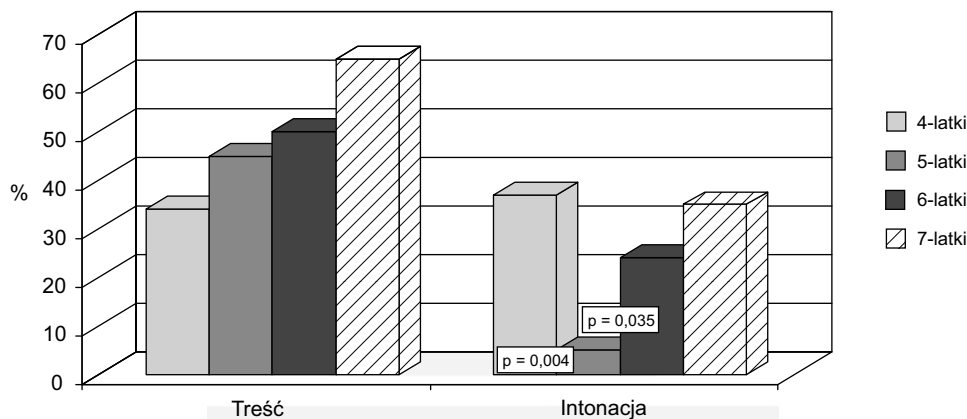
Analiza wyników pokazuje, że to grupa dzieci najmłodszych – najczęściej 4-letnich – w sytuacji sprzeczności komunikacyjnej uznaje intonację za bardziej wiarygodny wskaźnik niż ich starsi koledzy i koleżanki. Różnica pomiędzy nimi a 5-latkami jest tu istotna ($p = 0,027$). Natomiast grupą, która treść uznaje za główny wskaźnik informacyjny, okazała się grupa 7-latków. Aż 80% z nich daje prymat właśnie treści, a nie intonacji. Różnica pomię-

dzy ich wynikami a wynikami 6-latków jest istotna ($p = 0,005$). Pozostałe różnice pomiędzy wynikami są nieistotne.

Jeśli przeanalizujemy rozkład wyników w każdej poszczególnej grupie wiekowej, to okaże się, że różnice pomiędzy liczbą dzieci kierujących się treścią, intonacją albo jeszcze innymi, niekontrolowanymi w badaniu wskaźnikami, w grupach dzieci 4- i 5-letnich są nieistotne statystycznie. Natomiast 6-latki znacz-

nie większą wagę przykładają do treści niż do intonacji wypowiedzi ($p = 0,027$). W grupie 7-latków ta różnica jest jeszcze bardziej wyraźna ($p \leq 0,000$).

Wyniki uzyskane w zadaniu odwrotnym niż poprzednie przedstawia wykres 4. Zdanie wypowiedziane smutnym głosem brzmiało: *jestem bardzo wesoły*.



Wykres 4. Liczba dzieci (w procentach), które słysząc intonację smutku w wypowiedzi o radosnej treści, rozpoznają emocję zgodnie z określonymi wskazówkami

W tym wypadku grupą, która najczęściej kierowała się wskaźnikiem intonacyjnym, także były 4-latki. Różnica pomiędzy ich wynikami a wynikami 5-latków jest istotna ($p = 0,004$), podobnie jak różnica pomiędzy dziećmi 5- i 6-letnimi ($p = 0,035$). Treść wydaje się najważniejsza dla 7-latków, jednak różnice pomiędzy wynikami kolejnych grup wiekowych nie są istotne statystycznie. Jeśli jednak znowu prześledzimy, co jest ważniejsze dla dzieci w każdej grupie wiekowej: treść czy intonacja, to okaże się, że już dla 5-latków znacznie ($p = 0,002$) ważniejsza jest treść zdania. Różnica ta utrzymuje się także u 6-latków ($p = 0,01$) i 7-latków ($p = 0,029$).

DYSKUSJA I WNIOSKI

Analiza powyższych wyników prowadzi do wniosku, że umiejętność dekodowania emocji zawartych w głosie i mimice jest zmienna w zależności od wieku i rodzaju emocji. Odczytywanie niewerbalnych sygnałów przedstawianych mimicznie zwiększa się wyraźnie u 5-latków w wypadku strachu, u dzieci

6- i 7-letnich w wypadku radości i smutku. Gniew natomiast jest w zasadzie podobnie odczytywany przez wszystkie dzieci.

Ciekawe, że dzieci 6- i 7-letnie w 100% trafnie dekodowały radość. Jest to emocja, która także przez osoby dorosłe z reguły jest dobrze rozpoznawana (por. Leathers, 2005). Malatesta i in. (1985) uważają, że matki pokazują dzieciom tylko kilka wyrazów twarzy, a większość spośród nich ma charakter pozytywny. Zdaniem Oniszczenko (1998), radość i smutek stanowią „uprecyzjowanie” na dwóch krańcach wymiaru pierwotnego stanu emocjonalnego odczuwanego przez noworodki, czyli zadowolenia/niezadowolenia. Najwcześniejsze wzmocnienia emocjonalne od rodziców związane są z akceptacją bądź brakiem akceptacji jakiegoś stanu; odczytanie jedynie ogólnego znaku emocji pozwala na pierwsze przejawy regulacji własnego zachowania przez dziecko.

Stosunkowo wczesne dekodowanie mimiki strachu może się wiązać z tym, że wzrastając, dzieci coraz częściej spotykają się z graficznym przedstawieniem tej emocji. Oglądają

filmy, ilustracje w książkach, a strach jest emocją często pojawiająca się w dziecięcej literaturze, nawet tej dla najmłodszych.

Zaskakujący natomiast może być fakt, iż dekodowanie emocji zawartych w głosie wraz z wiekiem zmniejsza się wyraźnie u dzieci 7-letnich w wypadku trzech z prezentowanych w badaniu emocji: radości, strachu i gniewu. Różnice w dekodowaniu smutku są nieistotne statystycznie.

Ponadto okazuje się, że w wypadku niejednoznaczności komunikacyjnej młodsze dzieci większą wagę niż ich starsi koledzy nadają intonacji głosu, starsze dzieci natomiast preferują treść wypowiedzi jako główny wskaźnik informacyjny. W wypadku smutku preferencja ta jest wyraźnie widoczna już u 5-latków, radości zaś – u 6-latków. W kontekście danych dotyczących spadku umiejętności dekodowania sygnałów niewerbalnych wyrażanych intonacją wyniki te wydają się spójne.

Uzyskane dane na pozór wydają się sprzeczne z wieloma (Argyle, 1988; Argyle i in., 1970; Mehrabian, 1981; Głodowski, 1999) informacjami podawanymi w literaturze przedmiotu, wskazującymi na preferowanie sygnałów niewerbalnych w odbiorze komunikatów, szczególnie sprzecznych. Jeśli osoby dorosłe rzeczywiście większą wagę nadają komunikatom niewerbalnym, to można by oczekiwać, że umiejętność ta będzie wzrastała wraz z wiekiem. I tak jest w wypadku sygnałów wzrokowych, czyli przy dekodowaniu wyrazów mimicznych. Twarz jest, zdaniem badaczy (por. Głodowski, 1999), głównym transmiterem uczuć i emocji. Mimika stanowi nośnik informacji o stanach emocjonalnych człowieka i jest postrzegana jako najważniejsza część ciała biorąca udział w przekazywaniu emocji, a tym samym w komunikacji niewerbalnej. Z tego właśnie powodu zostało nawet wprowadzone pojęcie pierwszeństwa twarzy (Berryman, Hargreaves 2002).

Natomiast informacje dotyczące dekodowania sygnałów wokalnych w wypadku niejednoznaczności nie są już tak oczywiste. I tak, Bugental (1974) twierdzi, że, w przeciwieństwie do informacyjnej wartości werbal-

nych i wokalnych sygnałów w niespójnych przekazach, treść werbalna jest ignorowana, jeśli sygnały wokalne wydają się wiarygodne. Autor uważa, że jeśli przekonywająca jest intonacja, to treść ulega deprecjacji. Jeżeli jednak mówca mówi wolno, z rozważą, cyzelując przekaz (który tutaj łączy się ze sprzecznością pomiędzy wrażeniem mimicznym i głosem), aprobatą lub dezaprobatą głosu przestaje mieć bezpośredni wpływ na interpretację przekazu. Burgoon (1985) twierdzi, że w wypadku dzieci zasada, że niewerbalne przekazy wydają się szczególnie wiarygodne wówczas, gdy pozostają w sprzeczności do werbalnych, nie ma zastosowania. Uważa ona, że dzieci bardziej niż dorośli ulegają oddziaływaniu werbalnych niż niewerbalnych przekazów. W miarę przyswajania języka zaczynają coraz dosłowniej traktować poszczególne wyrażenia. Potem jako dorośli zaczynają przejawiać coraz większe zaufanie do niewerbalnych sygnałów.

Uzyskane wyniki potwierdzają tę tezę – dzieci młodsze traktują intonację jako główny wskaźnik informacyjny. Jak pokazują badania (Sołtys-Chmielowicz, 1998, Kielar-Turska, 2001, Czaplewska, 2006), 5. rok życia jest dla wielu dzieci momentem szczególnie istotnym w rozwoju języka. Większość ma już dobrze ukształtowany system fonologiczny. Zasób słownictwa ciągle rośnie i zaczyna się prawdziwe zainteresowanie językiem poprzez różnego rodzaju gry i zabawy językowe. U dzieci 6- i 7-letnich, objętych w naszym kraju systemem edukacyjnym, owo skupianie uwagi na rozumieniu treści językowych jest jeszcze większe. Rozpoczyna się nauka czytania. Oczekuje się od dzieci dobrego rozumienia dłuższych tekstów, odpowiadania „całym zdaniem” na zadawane, często w ich odczuciu, niełatwe pytania. Być może właśnie dlatego, że jest to czas intensywnego rozwoju językowego, dzieci są bardziej wrażliwe na treść niż na przekazy wokalne. Bardzo możliwe, że ten prymat językowy utrzymuje się przez pewien czas, aby potem ponownie ustąpić miejsca innym formom przekazu. Kolejne badania starszych dzieci mogłyby dostarczyć wskazówek, czy tak jest rzeczywiście.

BIBLIOGRAFIA

- Argyle M. (1988), *Bodily communication*. London: Methuen.
- Argyle M i in. (1970), The communication of inferior and superior attitudes\by verbal and nonverbal\signals. *British Journal of Social and Clinical Psychology*, 9, 221–231.
- Berryman J., Hargreaves D. (2002), *Psychologia moje hobby*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Boiten F. (1993), Component analysis of task-related respiratory patterns. *International Journal of psychophysiology*, 75 (2), 91–104.
- Bugental D.E. (1974), Interpretations of naturally occurring discrepancies between words and intonation: Modes of inconsistency resolution. *Journal of Abnormal Psychology*, 77, 9.
- Burgoon J.K. (1985), Nonverbal signals [w:] M.I. Knapp, G.P. Miller (red.), *Handbook of interpersonal communication*, 344–390. New York: Sage.
- Campus J. i in. (1983), Socioemotional development [w:] P.H. Mussen (red.), *Handbook of child psychology*, t. 3, 783–915. New York: Wiley.
- Caron A.J., Caron R.F. MacLean D.J. (1988), Infant discrimination of naturalistic emotional expression: The role of face and voice. *Child Development*, t. 59, 604–616.
- Caron R.F., Caron A.J., Myers R.S. (1985), Do infants see facial expression in static faces? *Child Development*, t. 56, 1552–1560.
- Craig R.T. (1999), Communication theory as a field. *Communication Theory*, t. 9, 120, 97–122.
- Czaplewska E. (2006), Rozumienie dyrektyw bezpośrednich i pośrednich przez dzieci przedszkolne. *Poznanie i komunikacja- rozwój typowy i atypowy: Psychologia rozwojowa*, t. 10, 3, 101–110. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czaplewska E. (2002), *Rozpoznawanie emocji – materiały do badań (do użytku wewnętrznego)*. Gdańsk: Zakład Logopedii Uniwersytetu Gdańskiego.
- Dunn J., Brown J.R. (1991), Relationships, talk about feelings, and development affect regulation in early childhood [w:] J. Garber, K. Dodge (red.), *Affect regulation and dysregulation in childhood*, 80–108. Cambridge: Cambridge University Press.
- Edwards R., Manstead A.S., MacDonald C.J. (1984), The relationship between children's sociometric status and ability to recognize facial expressions of emotion. *European Journal of Social Psychology*, 14, 235–238.
- Ekman P. i in. (1984), The international language of gestures. *Psychology Today*, 18 May, s. 6469.
- Ekman P., Friesen W.V., Angoli S. (1980), Facial signs of emotional experience. *Journal of personality and Social Psychology*, 39, 1125–1134.
- Fabes R.A., Hagan R. (1991), Observations of parent reactions to sex-stereotyped behaviors: Age and sex effects. *Child Development*, 62, 617–628.
- Feinman S. (1982), Social referencing in infancy. *Merrill-Palmer Quarterly*, 28, 445–470.
- Fernald A. (1989), Intentional and communicative intent in mothers' speech to infants: Is the melody the message? *Child Development*, 60, 827–839.
- Frydrychowicz S. (1999), *Proces mówienia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Głodowski W. (1999), *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*, Warszawa: Wydawnictwo Hansa Communication.
- Haviland J.M., Lelwica M. (1987), The induced affect response: 10-week-old infants' response to three emotion expressions. *Developmental Psychology*, 23, 97–104.
- Johnstone T., Scherer K.R. (2005), Wokalne komunikowanie emocji [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, 288–306. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Keltner D., Ekman P. (2005), Wyrażanie emocji twarzą [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, 307–323. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kielar-Turska M. (2001), Średnie dzieciństwo. Wiek przedszkolny [w:] B. Harwas-Napierała i J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2. Warszawa: PWN.
- Kurcz I. (2000), *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lazarus R. S. (1991), *Emotion and adaptation*. New York: Oxford University Press.

- Leathers D.G. (2007), *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lewis M., Haviland-Jones J.M. (2005), *Psychologia emocji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Malatesta C.Z. i in. (1989), The development of emotion expression during the first two years of life. *Monographs of Society for Research in Child Development*, 54, 1–2.
- Matsumoto D., Ekman P. (1989), American-Japanese cultural differences in intensity ratings of facial expressions of emotion. *Motivation and Emotion*, 13, 143–157.
- Matsumoto D., Kudoh T. (1993), American-Japanese cultural differences in attributions of personality based on smiles. *Journal of Nonverbal Behavior*, 17, 231–243.
- Mehrabian A. (1981), *Silent messages: Implicit communication of emotions and attitudes*. Belmont, California: Wadsworth.
- Milewski S. (2004), *Mowa dorosłych kierowana do niemowląt*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Oniszczenko W. (1998), Odziedziczalność temperamentu u dzieci w wieku 3–10 lat. *Psychologia Wychowawcza*, t. 41, 1, 1–16.
- Scherer K.R. (1986), Facial affect expression: A review and a model for future research. *Psychological Bulletin*, 99, 143–165.
- Schaffer R. (2005), *Psychologia dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Snow M.J., Stackhouse J. (2006), *Dyslexia Speech and Language*. London and Philadelphia: Whurr Publishers.
- Sołtys-Chmielowiec A. (1998), *Wymowa dzieci przedszkolnych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Vasta M., Haith M.M., Miller S.A. (2004), *Psychologia dziecka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.